

Miśnia to przede wszystkim porcelana

Miśnia to miejscowość leżąca w Krainie Łaby, regionie, w którym zabytki historyczne przeplatają się z nowoczesną architekturą. To miasto, w którym turysta znajdzie tajemnicze zakamarki starego miasta, winnice założone na stromych zboczach; gdzie zobaczy malowniczy krajobraz rzeczny czy najstarszy zamek w Niemczech. Albrechtsburg w latach 1710-1863 był siedzibą słynnej manufaktury porcelany miśnieńskiej. Dzisiaj zamek zaprasza turystów do zapoznania się z historią europejskiej porcelany oraz dziedzictwa kultury byłych władców tego terenu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Budowla wzniesiona wysoko nad Łabą widoczna jest już z daleka. Jej bryła przyciąga wzrok i niejako zmusza by wspiąć się na to wzgórze. Ten kto tutaj dotrze na pewno nie rozczaruje się. Zanim jednak do niego wejdziemy ujrzemy katedrę św. Jana i św. Donata. Wzniesiona z kamienia, posiada dwie ponad 80-metrowej wysokości wieże. Obecnie jest to budowla gotycka, trójnawowa z transeptem, zamknięta chórem z prezbiterium. Wewnątrz świątyni znajduje się kaplica książęca mieszcząca mauzoleum Wettynów a także druga, św. Jana Chrzciciela. Do katedry przylegają zabudowania dawnego monasterium kanonickiego ze sporym wirydarzem. Polskim akcentem jest fakt pochowania tutaj w 1534 roku Barbary Jagiellonki, córki króla Polski Kazimierza Jagiellończyka.

Sam zamek to budowla zachwycająca nie tylko swoją bryłą ale przede wszystkim wnętrzami. To miejsce, w którym możemy zobaczyć jak wyglądają sklepienia kryształowe. Generalnie takie sklepienia występują niezwykle rzadko, a tutaj znajdują się one w większości komnat. I jeszcze jedno, przeważnie sklepienie kryształowe to surowy sufit pomalowany na białą. Tutaj sklepienia te są bardzo bogato dekorowane różnokolorowymi farbami. Już tylko dla tego widoku warto odwiedzić to miejsce.

Zamek Albrechtsburg to miejsce niezwykle także z innego powodu. To tutaj na rozkaz Augusta II Mocnego założono w 1710 roku pierwszą Manufakturę Porcelany. Przez 150 lat wytwarzano tutaj wyroby porcelanowe przeznaczone do użytku codziennego ale także w formie ozdób. Często były to prawdziwe dzieła sztuki. Dzisiaj w zamku możemy zobaczyć wiele z nich a także wiele eksponatów związanych z produkcją porcelany.

Po raz pierwszy porcelanę wyprodukowano w Chinach w VII wieku naszej ery. Jej wartość handlowa dorównywała wartości złota. Nic dziwnego, że każdy człowiek, którego było na to stać, chciał ją mieć w swoim domu. Jednak znalazł się człowiek, który obsesyjnie próbował odkryć tajemnicę „produkcji złota”. Był to król Polski August II Mocny. Do tego celu zatrudniał uczonych zmuszając ich do poszukiwań sposobu zamiany pospolitego kruszcu na złoto. I stało się. W roku 1708 Johann Friedrich Böttger „odkrył” pierwszą europejską porcelanę. Dwa lata później, jak już wspomniałem, król August II Mocny, założył w miśnieńskim zamku pierwszy zakład produkcji porcelany. Manufaktura w latach 60-tych XIX wieku została przeniesiona do nowych obiektów pobudowanych w dzielnicy Triebischtal, oczywiście w Miśni.

Początkowo wszystkie działania związane z produkcją porcelany były utajnione. Za upublicznienie choćby drobnej informacji można było stracić głowę. Wszak chodziło tu o naprawdę duże pieniądze. Wytwórnia porcelany w odpowiedniej jakości glinę zaopatrywała się w najmniejszej kopalni w Europie. Laboratorium zakładowe dopracowało się niemal 10 tysięcy różnych odcieni kolorów używanych do zdobienia wytwarzanych produktów.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dzisiaj czasy się zmieniły. Ze sposobem produkcji porcelany można zapoznać się w Internecie. Wszystko jest jasne. Jednak wiele tajemnic nie zostanie ujawnionych nigdy. A właśnie bez nich nikt do końca nie jest w stanie wyprodukować tak pięknych i dobrych wartościowo wyrobów z porcelany.

W roku 1916 po raz pierwszy udostępniono publiczności zbiory porcelany miśnieńskiej. Dzisiaj każdy może przyjechać do Miśni i zwiedzić zgromadzoną tu kolekcję oryginalnych wyrobów porcelany miśnieńskiej. Może także zobaczyć na warsztatach poszczególne fazy procesu produkcyjnego. Organizowane są wejścia grup turystycznych. Wydaje się, że zakład nic już nie ukrywa. To jednak tylko złudzenie.

Warto poświęcić kilka godzin by zapoznać się z przygotowanymi wystawami. Zgromadzone tu eksponaty to ponad 300 lat historii europejskiej porcelany. Już na parterze można zobaczyć naturalnej wielkości saksońską Statuę Wolności, będącą największą na świecie wolnostojącą figurą z porcelany. Suknia, w którą ją ubrano ozdobiona jest ponad 8 tysiącami ręcznie wykonanych kwiatów. Kunst

wykonawców tego niepowtarzalnego dzieła wprawi w zachwyt każdego, nawet największego niedowiarka. Ozdoby tej figury pokazują wprawę pracowników, którzy są wybitnymi artystami. Najważniejszym narzędziem pracy przy produkcji są ludzkie ręce. Tutaj nie da się wprowadzić automatyzacji.



Foto: Krzysztof Tęcza

Aby przekonać się o tym można zobaczyć poszczególne fazy produkcji. Podczas podglądania pracy pracowników dowiemy się m. in. z ilu części składa się porcelanowa figurka, jak nakłada się poszczególne kolory farby, i w końcu co należy zrobić by ostateczny wyrób lśnił i przyciągał wzrok swoim pięknem.

Najbardziej emocjonującą częścią zwiedzania MEISSENER PORZELLAN jest podążanie korytarzami i salami, w których wystawiono tysiące eksponatów. Wiele z nich nigdy wcześniej nie było pokazywanych publicznie. Niektóre z nich to wyroby, które się nie sprzedały, niektóre zachowano po to by pokazać co na przestrzeni czasu było produkowane. Wszystkie jednak wywołują u zwiedzających zachwyt. I tak niech pozostanie.

Krzysztof Tęcza